

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

Polski narodny prawasłaŭny kaścioł.

8 žniŭnia siol. hodu ũ Waršawie ũ prawasłaŭnaj cerkwi na Prazie adbylisia zakładziny polska - narodnaha prawasłaŭnaha kaścioła. U hety dzień byŭšy katalicki ksiondz A. Hušno, jaki astatnim časam zajmawusia pašyrańniem u Polšcy polskaha narodnaha kaścioła, u prysutnaści prawasłaŭnaha mitrapalita Dzianisa pryniaŭ prawasłaŭje. Razam z im zrabili toje samaje dwa pasły Sojmu Socha i Berek, a tak-ža i byŭšy ksiondz Pietruška. Hety kaścioł aficyjalna maje zwacca „polska-narodny prawasłaŭny“. Jon užo bytcam naličaje 1485 asob wyznaŭcaŭ. Pryznaje ũsie dahmaty prawasłaŭnaj wiery, liturhiju papolsku, ale pawodle łacinskaha abrađu z tymi źmienami, jakich wymahaje prawasłaŭje.

Razwažajučy heta dawoli dziŭnaje zdareńnie, my musimo stwierdzić, što hrupa prawasłaŭnych palakoŭ na čale z ks. Hušno, adrywajučysia ad katalictwa, mieła na woku pradusim mety palityčnija. U ich hetym čynie pryčyn hłybiejšych, ideolohična-chryścijanskich, jakich treba było-b spadziawacca, my nia bačym. Mahčyma, što da pierachodu ũ prawasłaŭje ks. Hušno spryjali tak-ža ũ značaj miery roznyja pryčyny charakteru asabistaha. Ale i ab hetych, jak niema hčymych dzieła poŭnaha śćwierdžańnia, hawaryć nia prychođizicca. Słowam, polski prawasłaŭny kaścioł možna razhladać pokul što tolki z punktu palityčnaha. Tym-bolš, što ciapier faktyčna tolki na heta my i majem dowady. Pryhledzicca-ž da hetaj nowaj źjawy my musimo abawiazkowa, bo heny nowy kaścioł u swaich palityčnych imknień-

niach maje na woku aprača prawasłaŭnych ukraincaŭ, tak-ža i prawasłaŭnych biełarusiaŭ. Heny nowy polska-prawasłaŭny kaścioł, heta — nowy kaniok polskaha imperyjalizmu adnosna našych ziamiel.

Hušno ũ swajej pramowie ũ carkwie pašla pryniaćcia prawasłaŭja miž inšym: zjawiu, što ũ Polšcy jość uschodnickija (bizantyjskija) tradycyi i što dzieła hetaha jon wieryć, što ũ skorym čacie nastupić poŭnaje palityčnaje i relihijnaje zbratańnie Polšcy z Rasiejaj. Jasna, što Hušno pab słowam Rasieja pradusim razumieŭ našy ziemli, bo jany-ž dziełać Rasieju ad Polšcy, a pad słowam „poŭnaha palityčnaha i relihijnaha“ zbratańnia razumieŭ nia što inšaje, jak społščaćnie prawasłaŭnaj u nas Cerkwy, bo zamiast hetaha trudna dapuścić, kab Palaki kataliki masami pierachodzili ũ prawasłaŭje; ale i dapuściušy heta, dumka naša ab polonizacyi prawasłaŭnych-Biełarusiaŭ praz Carkwu jašče bolš paćwiardžajecca.

Hušno i jaho prychilniki faktyčna robiac toje-ž, što i lichoj pamiaci byŭšy ministar Aświety St. Grabski. Grabski, nia majučy sapraŭdy z katalictwam ničoha supolnaha, aficyjalna z im nie parywaŭ i staraŭsia wykarystać katalicki Kaścioł dla polskich zaborčych palityčnych metaŭ. Jon užo byŭ pačaŭ rabić u šyrokich ramkach toje-ž i z prawasłaŭnaj Carkwoj u Polšcy. Kab prakanacca ũ hetym, prypomnim tolki kalendar nowaha stylu dla Cerkwy, polskuju wykładowuju mowu ũ Duch. Prawasł. Seminarij ũ Wilni i inš. Hušno sprytniej pastupaje za Grabskaha. Jon zrywaje całkom z katalictwam, tworyć polska-narodny prawasłaŭny Kaścioł, kab, nia strašučy prawasłaŭna čaławieka

katalictwam, lahčej jaho pryharnuć da polskaści.

Praŭda, z heťaj nienarmalnaj dziejnaści Hušny biepasrednaha dla našaha prawaślaŭnaha narodu strachu niama. Ale krychu niebiaspieki jość pasredna. A sprawa woŭ u čym. Ciapierašnja kiraŭničyja kruhi prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polšcy na čale z mitrapalitam Dzianisam dla metaŭ asabistych faktyčna žjaŭlajuca staronnikami imienna polskaha prawasłaŭja. Jany aŭi z narodam Ukrainskim, ani z Bielaruskim sapraŭdy nia majuć ničoha supolnaha, jany pasłušnyja ŭ rukach polskaha ũradu prawadniki polonizacyi Bielarusaŭ i Ukraincaŭ praz Cerkwu. Čyn Hušny i kampanii sučasnych prawasłaŭnych jerarchaŭ jašče bolš- aśmielić i zaachwocić da polonizatarskaj dziejnaści na našych ziemiach i da bolšaj ulehłaści polskim ũladam.

Dyk prawasłaŭnyja Bielarusy pawinny ab hetym pomnić i bajčej bracca za zbiełaruščaŭnie Cerkwy, kab nia dacca ŭ pałon zaborčaj polskaści.

Bielarusy, pišecie ŭ „Bieł. Krynicu“ ab žyćci-byćci našaje wioski, ab kryŭdach, ździekach i paniawiercy, roblenych wam administracyjaj, ab hminnych sprawach, škole i h. p. — pišecie ab swaich worahach i pryjaćielach. Pišecie karotka i jasna, padajućy dakładna fakty. U karespandencyi kaniešnie padawajcie adres swoj i skul karespandencyja. Pišecie swajo proźwišča (tolki dla wiedama redakcyi), bo biaz adresu i proźwišča karespandenta karespandencyi źmiašćacca nia buduć

Hutarki susiedziaŭ.

Pašla letniaha haračaha dnia na ziamlu schodziŭ užo wiečar. Astatnija kalašniki murahu paŭjaždźali ŭ adryny, a za imi miernaju stupaju jšli z pola karoŭki.

Z kosami na plačach waročalisia z košli chłopczy j muźčyny, prypyniajućysia pad čyjoju-niebudź przybaju, kab przykuryć papiarosu, dy krychu paśmiajacca i hetym supakoić zmučanyja pracaju dušu j cieła...

Waročalisia tak-ža žanki, niasućy ŭ prypole zielie; jany nidzie nie zatrymoŭwalisia, bo śpiašyli waryć wiačeru.

* * *

Adam Kancawy siadzieŭ na biarwieńniach la swajej chaty i krasieŭ ahoń, trymajućy ŭ zubocho nabituju luku.

— Ach, jak dobra, što iznoŭ was Boh k' nam prynios — prahawaryŭ jon da mianie, przywietna kiwajućy haławoju. — Zajdziecie ŭ chatu na časinku tam poŭna chłopcaŭ, hamoniać pa pustomu — skażecie im paru sloŭ talkowych...

— Choć nia maju, kažu, času, ale krychu prypynisia, bo, taki, i nohi balać; skaży tolki chłopcóm, chaj wyduć siudy, bo ŭ chacie niachoćacca ad much ciarabicca.

Ab arhanistych.

Pračytaŭšy ŭ „Biełaruskaj Krynicy“ Nr. 13 siol. h. staćciu p. St. Al. „Ab našych arhanistych“, pastana-wiŭ i ja praz henu hazetu wyrazić swaje pahlady na sprawa arhanistych i adnačasna chaću adznaćyć, što staćcia p. St. Al. zanadta adnastaronnaja.

Adnastaronnaść p. St. Al. widać užo z taho, što p. St. Al. prypisywaje ŭsiu winu ũpadku stanowišča arhanistaha polskaj literatury, intelihiencyi i ksiandzam Palakam, paminuŭšy toje, što i biełaruskije literatary, intelihiencyja i niekatoryja ksiandzy adnalkowa ũhladajucca na arhanistych, jak i pieršyja.

Woźmiem naprykład, nowačasnaha biełaruskaha paetu Janku Bylinu, jaki pačaŭ swaju paetyčnuju pracu pačynajućy ad arhanistych i ŭ swaim pieršym zborniku wieršaŭ „Na przyźbie“ apisywajućy „Pacharony Staršynich“ staraŭsia namalawać typ arhanistaha nia horaj, jak Henryk Sienkiewiç, i inšyja polskija paety i literatary.

Kali hladzieć praŭdzie ŭ woćy prosta, to treba przyznacca i skazać praŭdu śmieła, što niekatoryja ksiandzy Bielarusy tak-ža, jak i Palaki, nia dobra adnosiacca da arhanistych biełarusaŭ.

Woś-ža, ŭ ciapierašni čas, kali ksiandzy Bielarusy kidajuć pamiż swaich awiečak klič roŭnaści, bractwa i miłaści, to hety klič jany pawinny i pakazać na čynie, i hetym čynam pakazać šczyraść swajej idei, pačaŭšy chaciaby ad arhanistych, kab pakazać ksiandzam i arhanistym Palakam, što sapraŭdy pamiż ksiandzami Bielarusami i arhanistymi Bielarusami nia niajakaj klasowaj propaści i što my Bielarusy pawinny nienawidzić i niesprawiadliwaść i niawolnictwa.

Cieraz paru minut wysypała wiasiołaja hramada z chaty i rynułasja ka mnie na biarwieńnia pad husty cianisty kaštan.

Tolki Jozik, susiedčyn syn, przyastaŭsia z zadu z maskalom Alesiem, bo wiali miż saboju haračuju sprečku,

— „Jon mnie patykajacca ŭsio z swajoju Bielarusiu! — paŭtaraje Alaksandar, zlosna trasućy rukami. — Dzie-ż taja Bielaruś? Jaje-ż nidzie nia widno i nia čutno, dyj aprača taho ŭ našaj partyi (heta pepeesaŭskaj) haworać, što jana buržujskaja...“

— Hodzi wam klakatać, jak buśłaniata — umiašausia Adam — mnoha wy tam čaho znajecie, ot, dajcie čalawieku skazać słowa...

— Ab čym-ža tak sporycie? — pytajusia ich.

— To-ż jon kamisar sicilistych — śmiajućysia padskazwajuć mnie chłopczy — dyj usio nahawarwaje nas, kab pisalisia ŭ jaho kamitet...

— A wy što?

— A my kažam — jak užo dla was zrobiać sicilisty raj — to-j my tady ũpišamsia...

— A wot i nia śmiejeciesia — pierarwaŭ „sicilisty“, kiwajućy to ŭ wierch, to ŭ niz haławoju — wot i zrobim raj, a tady šyś pałućycie, kali ciapier pad krasnym znamianiem barby wiaści z buržujami nia chočaš!,...

— Cha, cha, cha, — zarahatali chłopczy — dobrawa barba, z hołymi kułakami jści protiŭ rewolweraŭ

U materjalnym pałażeńni arhanistych panuje anarchija i biada. Časta na najlepšaj parafii arhanisty asudžany na nendzu i z trudom moža prakarmić siabie i siamju.

Palepšyć materjalnaje i duchowaje pałażeńnie arhanistych mohuć tolki ksiandzy.

Pišučy ūsio heta ja maju nadzieju, što na maje słowy zachocuć u hetaj sprawie ab arhanistych wyrazić swoj pahlad jak ksiandzy Biełarusy, tak i arhanistyja.

Niachaj arhanistyja, što tolki ūzdumajuć robiac dla palepšańnia swajej doli, to ūsio-ž jany adny ničo-ha dla siabie nie zrabili i nia zrobiać, kali hetamu ksiandzy nia pojduć na spatkańnie.

Ale ūsio-ž taki arhanistyja Bieła usy pakładajuć usiu nadzieju na swaich prawadyroŭ duchoŭnych ksiandzoŭ Biełarusaŭ, jakija tak sama wyšli z mużyckaj strachi, jak i arhanistyja, bo nichto druhi, jak tolki ksiandzy Biełarusy mohuć stanovišča arhanistaha ūzwyšć i padniašci jaho maralna i materjalna, a tady my taksama pakažam, što i my ūmiejem pracawać na karyść našaha brata sielanina-siarmiaźnika.

Arhanisty-Biełarus.

Hej za wolu...

Hej za wolu ūsie zmahacca —
Strasianiecie wiečny son,
Hodzie ū ciemry tak snawacca
I ciarpieć adno pryhon.

Treba bracca ūsim za dzieła,
Ruki skłaŭšy nie siadzieć,

i štychoŭ palicejskich, a potym cierzaharody ūciakać strymhałoŭ i zjawicca doma biez šapak, dy ū padranych portkach..

— Cierzahakija aharody, dzie, što? — adsiakajecca zapinajučysia naš „sicilisty“.

— Jak heta, dzie, a ū Baranawič pierad Piatra ū niadzielu — što było?

— E-e-e, pryznacca wam stydna, što nia wiedama z kim, za kaho i za što pa durnomu wajałali!..

— Čto stydno, čto stydno, — paŭtaraje zahłušany naśmiešliwym homanam źbiantežany naš „kamisar“.

A rohat pa ūsiej hramadzie panioŭsia, jak raskaty hromu... Chłopcy-žeużyki jašče pačali prydumoŭwać i dakładać kpinak:

— A što, zmoŭk!.. Cha, cha, cha!.. Heta, brat, tabie nie drazdy paroć!..

— Trudna siarod zdarowych, haspadarskich rozumaŭ demahohijaj zajmacca — pramarmataŭ niejki bas.

— Heta tabie nia chachańkil! — padchwatwajuć iznoŭ druhija, — Heta nie ū Baranawickim cyrku, dzie poŭna płaćnych wykidaŭlaŭ i našych ludziej da słowa nie dapuščajuć!..

Tut baču ja, što ūžo haračy pepeesik u złość ustupaje i razdušy hrudzi źbirajecca z piarunami pahrozaŭ zwalicca na maich chłapcoŭ — dyk i sam ja ūmiašusja:

Bo dawoli ūžo dadzieła
Nam niawolu ūsio ciarpieć.

Choć pacichu, choć pawoli
Da raboty treba stać,
Bo nia warta čas nikoli
Nam na darma marnawać.

A chto sprečki miž nas sieje,
Taho musim abminuć,
Bo inačaj nie pašmiejie
Da nas dola zahlanuć.

My ūsie družna swaju zhodu
Musim świetu pakazać,
Što my možam za swabodu
Swaju śmieła pastajać.

St. S-ič.

Da nas pišuć.

NAŠ „TYP“.

Ejćwiły, Wialejskaha paw. U 1921 hodzie widžu ja niejka tupa, chodzieć jon pjany z żydami dy z palityjantami. Palto na im pa kaleni, boty z krywymy chalawami, šapka šylawataja na padabienstwa, jak u turkaŭ. Špiarsa ja dumaŭ, što jaki żydoŭski kupiec pryjechaŭ da našych panoŭ les kuplać; bo praŭda jon i pachodzić na żyda: čorny i wočy trochu kasawatyja. Pašla ja čuju, što hety čalawiek pryjechaŭ z Ameryki, rodam jon z Pławuški. Bačka jaho pryniaŭ jak rodnaha syna i dumaŭ, što jon paddziarzyć jaho na staraść, bo bačka jość čalawiek biedny — maje ūsiaho 1 dzies. ziamli. Ale syn wydumaŭ inakš — jon chacieŭ, kab bačka čyściŭ jamu krywyja chalawy i žončyny boty. Bačka nia wydzieržaŭ hetaha i wyhnaŭ

— Pakińcie, kažu, chłopcy!

— Što pakińcie — chaj jon pierastanie ū wočy ležci z swajoju sicilizmaju!..

Adam-ža Kancawy to na mianie, to na maładzieź waźna ūziraŭsia i ūwieś čas nia wymaŭ z zuboŭ lulki, musić bajaŭsia, kab zamiest dymu nia buchnuŭ adtul rohat. I choć nie chacieŭ wyrazna dać lohkamysnaha prykładu — adnak z wiasiołych wačej jaho wyhladali tyja ūciešliwyja dumki, što wyskazwalisia našaju maładzieźju.

A Alaksandar tymčasam dalej ciarabiŭsia:

— Da, wam, tolki śmiajacca... (treba wiedać, što Alaksandar, jak ustupaŭ u haračku, to pačynaŭ dla bolšaje pawahi hawaryć parusku, jon byŭšy ruski sałdat) — Wy tolki ūmiejecie śmiajacca... Pačimu wy nie bieriotie wo wnimanije tawo, čto partija pepeesoŭskaja oczień silnaja, ona wsiem hasudarstwam patriasajet, ona skinuła buržujskaje prawitielstwo, a tiepier ad pamieščykow baroniť biednych krestjan!..

Hetta ūžo Adam Kancawy nie ściarpieŭ, plunuŭ, wyniaŭšy lulku, dyk kaža:

— Pakiń ty plaści pra hetu abaronu — za hrošy koźny baranicimie — Paleś ūžo niekalki hod baroniać, a jana, jak hniła ū biednacie, u ziamlankach, dyk i ciapier hnije. Hrošy, krywawym mazalom zapracawanyja, kociacca ū kaznu i ū partyjny kapsuk p. Wulicka-ha... a što za ich „tawarišcy“ atrymali?... Atrymal

„haścia“ z chaty. Što ũ ich tady rabiłasia, chaj adzin Boh raźbiraje.

Pašla ja čuju, što hety typ kupiŭ 45 dzies. ziamli ũ falw. Ejćwiły ad p. Bachčanskaha. Ziamla heta lażyć pry samym zaścienku Ejćwiłach i la samaha wuhła biednaha čaławieka Šewierenko, katory maje ũsiaho $\frac{1}{2}$ dzies. ziamli. Šewierenko tady prosić, kab pradaŭ jamu 2 dzies. ziamli. Heny typ zhadziŭsia pradać, ale tak pakirawaŭ sprawu, što biednamu Šewierenku treba było aź niekulki разоў płacić za kupleny kawałak ziamli. Bo toj typ bywała, jak tolki niabošcyca marka palaćić uniz, iznoŭ damahajecca wyraŭniać spadak i hetak biez kanca... Kali-ž pajšli zlotyja, to Šewierenka adkazaŭsia płacić jašče raz za ziamlu, tahdy što robić toj typ? Jon pryjechaŭ z kaniom na tuju ziamlu i zabraŭ żyta, što stajała ũ babkach zžataje. Palacieŭ Šewierenka na pastarunak, u hminu... kudy tam! Tam i słuhać nie chacieli, bo toj typ jość dobrym znajomym i pry wypięcy śmielým kumpanam.

Aproč usiaho hetaha chodźać słyhi, što naś „typ“ pastupiŭ u konfidenty. Puskajecca jon na ũsiałakija chitryki. Raskazwajuć ludzi, jak jon uzduŭ adnu żydoŭku ũ Swiry. Umowiŭsia napierad z palicyjaj, što pojdzie i kupić harelki zabaronienym časam. Praŭda, pajšoŭ i kupiŭ, a potym staŭ pić sa swaimi znajomymi. A tut jak raz palicyja — šuš i za harelku. Pytajecca, adkul brali. Typ kaža, što kupiŭ. U kaho — pytajucca palicyjanty. U hetaj żydoŭki, adkazwaje typ. Tady ũzialisia da żydoŭki i śpisali pratakół. Słowam, zrabiŭ, jak čysty prawakatar. A potym zrabiŭ jašče lepš, bo ũziaŭ ad taje żydoŭki 15 dalaraŭ i na sudzie apraŭdaŭ!

Hety typ uwaŭaje siabie za palaka, choć wiaźniecica z biełarusau. Adnak lubić časam padhulać z biełarusami. Adzin raz pajechaŭ jon u wiosku Niachwiedy na chrešbiny, tam padpiŭ i poznaj noćču waročaŭsia razam z žonkaju da chaty. Noć była ciomnaja, dyk žbilisia z darohi i dajechali da akopu, dzie żyŭ adzin biedny čaławiek. Tam natknulisia na chlawušok, dzie stajała kaza z kaźlaniatami. Kaza pačuŭsy ludzkija hałasy, pačala kryčać. Jak pačuła žonka kazyny kryk, dyk z pierapudu pačala žahnacca i kryčać, što pryje-

chali ũ samaje piekła, (a taja žonka niedzie z dalokaj starany, dyk kazy nikoli nia čuła). Haspadar taho akopu pačuŭsy kryk wyjšaŭ sa swajej ziamlanki i pytajecca: „Chto tut?“ — „Pakaży darohu na Ejćwiły.“ — „Što-ž, ty pry Ejćwiłach staiš i darohi pytaješ“ — adkazaŭ haspadar i pajšoŭ u swaju ziamlanku. Typ sa swajej žonkaj leďz wybraŭsia z taho akopu i zaraz pajechaŭ da ksiandza, kab wyświacić swaju chatu, a potym jašče nabrachaŭ na ksiandza. Za heta jaho ludzi nienawidziać — aź strach, a nawat kali adzin raz jon umiašaŭsia na wiečarynie da chłapcoŭ-biełarusau i śmiajaŭsia z ich, to dobra jamu pamiali baki. Woś jakija bywajuć pahanyja wyradki i judy, zatym jaho ciapier i prazywajuć „typam“.

Jury Harošak.

NARABILI ČAPUCHI.

Šwir, Šwiancianskaha paw. U nas pačali źbirać padpisy na toje, kab nia było cywilnych śluboŭ. Praŭdu kažućy, taki cywilny ślub, jon sam pa sabie ni sioje, ni toje, bo jaki heta ślub, kali pisarčuk u hminie zapiša ũ knihu i tolki taho. Ale nia ũ tym sprawa. A sprawa ũ tym, što hetymi podpisami narabili našyja ksiandzy takoj čapuchi, što i sami musić ciapier nia rady.

Naś narod pierad hetym nawat i padumać nia śmieŭ, što ślub možna budzie brać u hminie pierad świeckim čynoŭnikom, a ciapier raptam dačuŭsia, što heta mahčyma. Pytaŭsia ja ũ adnaho razumnaha čaławieka, jak i čamu heta robicca. Mnie rastłumačyli, što ũžo zdaŭnych pracuje ũ Wařawie komisija, kab wydać nowyja zakony i što ũ hetych nowych zakonach maniacca pamiacić taki punkt, pawodle katoraha možna budzie brać ślub nia tolki ũ ksiandza, (hetak zwany kaścielny ślub), ale možna budzie žanicca i pierad świeckim (cywilnym) čynoŭnikom i brać tak zwany cywilny ślub. Aproč hetaha, pawodle taho zakonu možna było-b brać i cywilny rozwod pierad takim-ža čynoŭnikom.

Spaznaŭsy ũ čym sprawa, mnie prajaśniłasia

asadnikaŭ — „zaufanych mężów“ pepeesoŭskich i syšcykaŭ defenzywy.. Hrošy jduć na zbytki... mazol krywawy marnujuć, kraduć...

— Kto marnujet, hdzie kradut?...

— Jak heta hdzie, a ũ Łunincy — to-ž waša „Krasnoje Znamia“ publikawała ab tym, što skarbnik Wulickaha niźki Piątek pramarnawaŭ wosim z paławinaju tysiać składowych partyjnych hrošaŭ, a ciapier siadzić ũ wastrosie.

Usie aź raty parazinali, aź za hałowy chapilisia...

— Wosim z paławinaju tysiać!!!...

— Woś i ũciašajsia moj kamisarka! — mowiŭ dalej Adam. — Pra abaronu, brat, pakiń hawaryć. Kali partyja pepeesaŭskaja wielmi silnaja, dyk skoraja baranić našaha mużyčka, to čamu-ž jana nie dała ziamli, čamu pazwalaje sioŭniašnim endekam marnawać hroš na roznyja zbytki...

— Nie panimaju, čto wy gawarycie — pierarwaŭ „sicilisty“.

— Nie panimaješ, nu dyk woś tabie przykład: Niadaŭna jechaŭ ja praz Łuninieć (stalicu mahutnaha Wulickaha)—baču, kruhom stancyjonnaha hmachu ryštawaŭnie, a pa jom mulary łaziać i dziabajuć datatami mur, pamazursku miż saboj haworaćy. Što jany robiac? — pytaju adnaho prachožaha. — „To proszę pana zsiekać rosyjskie gzymsy—duch wolnej Polski nie mo-

że znosić rosyjskiego stylu“. Uzdychnuŭ ja, dyk kažu: — „Och moj panie, a čamuż duch wolnaje Polšcy znosić toje, što jaje abywateli dasiul biaz chleba ũ hniłych, razwiernutych chatach i ziamlankach żywuć. Dla ũradu, znaććy, polskaha, waźniejšym jość kaprys chworaha nacyjanalizmu, čym żywćio biełaruskaha siełanina?...“ — „E, pan widocznie zapalony mniejšościowiec!...“ Machnuŭ rukoju i pašoŭ, nie daŭsy mnie skončyć.

— Nu, što ty, Alaksandarka, na heta? Ci to Wulicki ab hetym nia wiedaje, ci jon hetaha nia baććy? Čamuż nie baronić, kali maje ũ rukach swaich patrasajućuju ũsim haspadarstwam siłu?...

Usie maŭčać.

A Adam, paciahnaušy z cybuka разоў z paru, kazaŭ dalej:

— Ciapier pierad hałasawaŭniem mnoha dziadźkoŭ źjaŭlajecca: i „PPS“, i „niezależny chłop“, i lichyje pamiaći „Wyzwolenie“, i jašče, woś, moža jakaja trascca pryplaciecca. A dzie jany ũpierad byli? Wiedali-ž, chiba, jany i ab serwitutnych sporach i ab našaj biednacie i ciemnacie — čamu-ž nie śpiašyli z pomačaju?... A ciapier, jak treba syskać hałasy ũ nowy Sojm, dyk jany ũžo biahuć na ũzapiaradki adzin za druhim, sulaćy swaju „pomać“.

Won hnać takich dziadźkoŭ!...

ŭ haławie. Ja zrazumieŭ, što hetyja podpisy jość tolki pratestam, kab nia było cywilnych šluboŭ i razwodaŭ i što hetyja podpisy pojduć u Waśšawu, kab tam prakanalisia, što narod takich šluboŭ i razwodaŭ nia choča, jak rečy praciŭnaj relihii chryścijanskaj i prykazaniŭ Chrystusa.

Adnak ksiandzy naŭŭja naplali Boh wiedaje čaho, a ludzi jašče paprawili, dyk wyšla nastajaščaja čapucha. Ludzi pačali hawaryć, što heta ksiandzy bajacca, kab ad ich zarobku nie adniali, dyk žbirajuć podpisy, što toj, chto daść podpis budzie płacić ksiandu za šlub 50 zał. A druhija hawaryli, što podpisaŭ nie daduć, bo tady ksiandzy buduć łaskawiejšyja da našaha brata, što ŭ bałšawikoŭ ciapier ksiandzy kudy lepšyja, čym daŭniej byli. Woś jakija hutarki pajšli pa narodzie. I čaho jašče nie platuć! Kab usio apisać, to i papiery nie chapia-b!

Pa mojmu ksiandzy zrabili wialikuju abmyłku. Spačatku treba było ŭświedamić naš narod, aświacić jaho, a potym užo zbirać podpisy. A tak što-ż? Narod ciomny, mała što rozumieje ŭ hetych cywilnych šlubochoch, raŭtłumačyć jamu jak śled niama kamu. A najhoršaja sprawa, što narod swaim ksiandzam ciapier nia wieryć ani troški, i kali jany pačali tłumačyć narodu ab cywilnych šlubach, to narod mała zrazumieŭ, a što zrazumieŭ, dyk nie pawierŭ i pierewiarnuŭ na swoi kapył.

Woś što značyć ksiandzoŭska-panskaja palityka! Bo i jak-ža-ż wieryć? Sto-ż naŭŭja ksiandzy siłaj zahaniłi hałasawać na endeckija numiarki, kažućy, što heta najlepšyja partyi. A wyšla wun jak. Zatyŭ ciapier na podpis jaki ŭziać našaha sielanina dawoli trudna — zrabiŭsia nadta aściarożnym.

Ksiandzočkil! Ci nie dawoli wam dziaŭrać z panami dy bahatyrami? Ci nie para wam stać u rady pracoŭnaha narodu i jści poruć z im da lepšaj doli? Pry takoj wašaj palitycy narod adwierniecca ad was zusim. A tady kudy wy dzienieciesia? Moža pany was prymuć? Ech, slabaja nadzieja.

Dyk woś ciapier wy zawaryli kašu, dyk i budziecie mieć paciechu za wašuju pracu nad „polskim lu-

dem“. A treba było daŭno stać na biełaruskim hruncie, bo ciapier časy nie takija, kab pasiarod biełaruskaha narodu budawać polščynu. Ciapier užo sam narod dochodzić da prakanaŭnia, što jdućy polska-ksiandzoŭskaj darohaj, jon da dabra nikoli nia dajdzieć. Dyk šukaje swaich rodných biełaruskich daroh i tym tolki wieryć, chto zmahajecca za jahonuju lepšuju dolu.

Sielanin z pad Świra.

PROBAŠČU NIA WIERAĆ.

Słabodka, Braśłaŭskaha paw. Dahetul u našaj wakolicy ludzi ŭsio jašče śpiać; ničym nia cikawiacca, nia wypisywajuć hazet. Na cełuju hminu wypiswajecca „Bieł. Krynica“ mo' dwa numiary.

I ničto, tak sama, ničoha nie napiša ŭ hazetu ab swaich biedach. Biedaŭ-ža majuć duža mnoha! Nie haworaćy užo ab ahulnych, usiamu Biełaruskamu Narodu biedach, Słabodzkija sialanie majuć swaje — heta ks. probašč, jakomu nia wierać.

Ničoha jon u nas nia robić, tolki siadzić. Probašča našaha nia słuchajuć parafijanie, ale jon ab hetym duža nie biaduje. Słuchaje jaho adzin parafijanin — heta wojt Słabodzki, praz jakoha jon i daje swaje zahady. Treba jamu niešta dla kaścioła paprawić, nu dyk jon zahadaŭ wojt, a wojt sołtysam, a tyja pazahadawali ŭsim sialanam.

Pačuŭ naš ks. probašč, što niedzie niechta (bo ab hetym jašče nia čuwałasia) choča zawieści cywilnaje žanimstwa, pre da wojta z zahadam, kab toj zahadaŭ sołtysam sabirać podpisy sialan z pratestam proci takoj štuki. Razbiehlisia sołtysy pa ŭsiej hminie, nu j sabrali niešta z paŭsotni podpisaŭ, panoŭ i ślachciukoŭ. Sialanie, bajućysia, kab tut nia było jakoha abmanstwa, naadrez adkazalisia dawać podpisy.

Nawukaŭ našaha probašča parafijanie nia słuchajuć, bo nie rozumiejuć. A chodziać, abo jeździać pasłuchać nawuki, abo i da spowiedzi aź u Druju, ci ŭ Baradzieničy. Tam zusim druhoje, kali skaža ksiondz nawuku, dyk jasna ŭsio, bo panašamu.

Zawierec.

Adam byŭ čaławiek paważany na't i praz „sici-listych“, dyk jak jon hawaryŭ zaŭsiody było cicha, jak na kazaŭni ŭ kaściele.

Tak i ciapier usie ŭ zadumieŭni słuchali, pawyciahaŭšy ŭŭi.

A stary pramoŭca naŭ, wytras lulku, dyj sieŭ, na mianie ŭhladajućysia, jak-by čakajućy, što skažu ja na ŭsio heta.

Ja-ż idućy na sustreć jaho dumkam kažu: Adamka, bratka, z hrudzioŭ i z jazyka ty ŭ mianie ŭsio wyrwaŭ... Bohu dziakawać, was sioŭnia nia tre' užo wućyć, sami ŭsio rozumiejecie.

— Razumiejuć, dy nia ŭsie! — aburyŭsia iznoŭ Adam. — Jość takija durni, katoryja, jak tolki žjawicca pieršy lepšy prybłuda, dy paćnie „abdarwać ziamloju“, dyk adrazu ŭpiswajucca, astatni hroś wydzirajućy z swaje ŭbohaje kišenil!...

— Widziš, Adamka, zatrymaŭ ja jaho — tut kryk i abureŭnie ničoha nie pamoža — tut tre' dzieła razabrać tołkam, bolš lić rozumu ŭ hołaŭ, bolš układać spakojnaje kulturnaje arhanizacyjnaje pracy nad urazumieŭniem našaha sielanina, a ŭsio budzie dobra.

— Nie zachapljaciesia wielmi, bratki, toju siłaju pepeesoŭskaju, što budtaby cėłym haspadařstwam patrasaje. Siahoŭnia užo jana sama ad unutranych partyjnych swarak trasiecca. Nam nia treba tracić času

na ahryžaŭnie z joju. Narod sam adchilicca, jak paznae jaje.

— Dy užo adchilajecca — umiašaŭsia niechta z boku — užo wypiswajucca...

— Nu, wot, baćcye, — kažu im dalej — praŭda, što wypiswajucca. U Baranawičach mnie sam razkazwaŭ adzin naŭ intelihientny čaławiek, što da jaho pryšlo dwuch wypisaŭšychsia ahientaŭ z PPS i prasili daniaści biełaruskamu klubu, što kamisar na Baranawicki wokruh partyi PPS pan Machaj — heta jość worah narodu, jon służyć syščykam u D. O. K. u Bieraści. Takija ludzi, jak henyja, wyhnanyja z partyi, žjaŭlajucca siaŭnia, jak hryby paśla daždžu. Ašukančych abiacankaŭ nie na doŭha pepeesoŭskim „patrojam“ chwacić. Nia zhinuła Baškaŭščyna ad carskaje i panskaje nahajki, nia zhinie i ad pepeesoŭskich balamuctwaŭ...

Alaksandar moj što raz niżej apuskaŭ prywalenuju dumami hołaŭ.

Tre' skazać papraŭdzie, što jon byŭ u dušy čaławiek nia kiepski — dyk ničoha dziŭnaha, što hetyja razumnyja słowy pačali raźbirać jaho dušu.

Ja-ż tym časam staraŭsia hłybiej traplać jamu da prakanaŭnia:

— Brydka užo, miłyja, siaŭnia kazać, što Biełarusi nidzie nia widno i nia čutno. Ab joj siaŭnia užo

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Biełaruskija nadziei. Kamitet dziela prywitańnia Ar.:yciskupa Jałbżykoŭskaha, na čale jakoha staić biskup Michalkiewič, jak wiedama, Biełarusaŭ-katalikoŭ abminuŭ. Ale nie zwažajučy na heta, Biełarusy spadziajucyca, što nie abminie ich sam Arcybiskup i roŭna budzie adnosicca da katalikoŭ usich narodnaścij, a dziela hetaha prybyŭšy ŭ Wilniu ŭ Katedry pračytaje „bullu“ (hetak zawiecca toj papieski dakument, jakim naznačajecca chto na biskupa) tak-ža i pa biełarusku.

Daj Boža, kab hetaja našy nadziei dy zbylisia.

Z Polščy.

Raščep u N. P. R. (nacyjanalnaje partyi rabotnickaje). 15 h. m. byŭ u Paznani źjezd NPR. Pierad pačatkam naradaŭ lawica wyjšła iz zali i zrabiła svoj źjezd. Na im zakładziena nowaja partyja NPR lawica. Lawica winić prawych prawadyroŭ u zradzie i heta zusim praŭda. Jak bačym polskaja partyja, što jšła razam iz endekami, ščapajecca.

Sprawa nacyjanalnych mienšaścijaŭ. 18.VIII h. na pasiedžańni Rady Ministraŭ razhladałasja sprawa nacyjanalnych mienšaścijaŭ. Polskija hazety padajuć, što ŭ hetaj sprawie, siarod uradu wyjawiłasja dawoli surjoznaŭe razychodžańnie dumak. Ministr unutr. spr. Mładzianoŭski imkniecca da zdawoleńnia haspadarskapalityčny(h imknieńniaŭ Žydoŭ, Biełarusaŭ i Niemcaŭ (ziamielnaja reforma i spynieńnie kolonizacyi); min.wajsk. spraŭ hałoŭny nacisk kładzie na supakajeńnie palityčnych imknieńniaŭ Biełarusaŭ i Ukraıncaŭ (amnistyja, Ukrainski uniwersytet u Lwowie, samaŭrady na Uschodnich Kresach).

ŭwieś świet wiedaje. Usiudy zahranicaju, na't u dalokaj Amerycy, na hramadzianskich sabrańniach wystupajuć našy intelihienty-pradstaŭniki, a nam rodnym jaje synom, stydna ab joj nia wiedać, dyj jašče wieracy ahitacyjnemu lharstwu abzywać jaje buržujskaju.

— Jana idzie k' nam u pawolnaj, ale salidnaj arhanizacyi. Idzie ad Wilni, Nawahradčyny i Mienska naŭpierad z rodnaju kulturaju i palitykaj. Idzie pawoli, ale zaŭsiody ŭpierad. Praŭda, mnoha pieraškod maje Biełarus na swajej dorożce. Našym kulturnym i palityčnym dziejačam usiudy źwiazwajuć ruki. Našym pasłom nia tak lohka pazwalajuć wiaści pracu, jak pasłom polskim, da jakoj-by jany partyi nie naležali. Dziela taho ŭ nas tut redka bywajuć mitynh. A kali dzie i zrobiać, to pepeesaŭcy, chitryja i ŭkrytyja panskija najmity — mitynh i hetaja raźbiwajuć, bo bajacca, kab nie pracierli ludziam wače. Niaboś, tam, dzie choć raz stupiła naha našaha pasła — tam užo pepeesaŭskaja čmuta dostupu nia maje.

Ale daś Boh, što heta świedamaś i ŭ najciamniejšyja kutki našy trapić.

Čuli wy, što rabiłasja niekulki tydniaŭ tamu nazad na Palesi ŭ Stolinie?

Pryjechali ŭ Stolin ukrainskija pasły i zrabili wieča, katoraje ludziam wielmi spadabalasja. Pepeesaŭcy-ż praz zajzdraść, uziali, dyj ich pabili. Narod,

Nowy paštawy taryf. Z 1 wieraśnia budzie padwyšanaja paštowaja płata za pierasyłku piśmaŭ. Pierasyłka zwyčajnaha piśma zamiest 16 hr. budzie kaštawać 20 hr., za adkrytki płata budzie źmienšana da 10 hr.

Iż świetu.

Litwa. Wiestki „Rytasa“ ab pierahaworach z Polščaj. „Rytas“, piša, što polski ŭrad prapanuje litoŭskamu ŭradu pačać biešpasiarednija pierahawory z Polščaj na najšyrejšych padstawach. Pasia-rednikami majuć być niekalki kłajpedzkich hramadzian, jakija 13-14 žniŭnia byli ŭ Koŭni i pierahawarywali z pradstaŭnikami litoŭskaha ŭradu.

† Inżynier P. Wilejšys. 13.VIII u Pałonzie pamior inż. P. Wilejšys. Usio žyćcio swajo Wilejšys achwiarawaŭ kulturna-praświetnaj i hramadzkej dziej-naści. Byŭ jon pieršym zakładčykam i wydaŭcam hazety „Vilniaus Žynios“, adzin z niamnohich užo astaŭšychsia siabraŭ starejšaje arhanizacyi „Aušrininkoŭ“. Časowa niabožčyk budzie pachawany ŭ Koŭnie, u sklepie Bazyliki. Apośniaj jaho wolaj było žadańnie, kab jaho pachawali ŭ Wilni, u zbudawanaj im kaplicy.

Prezydent Respubliki dr. K. Hrynus pasłaŭ żoncy P. Wilejšysa spačuwaŭajuču telehramu.

Pamiać P. Wilejšysa budzie ŭśanawana litoŭskim drukam specyjalnymi numerami; dziela hetaha adbyłasja narada pradstaŭnikoŭ druku.

Žjezd učaśnikaŭ zmahańnia za aswabadžeńnie Litwy. 5 wieraśnia ŭ Joniškielach adbudziecca ž.ezd učaśnikaŭ zmahańnia (1919—1920 h.). Žjezd maje выбраć komisiju, jakaja zajmiecca budowaj pomnika pałym u zmahańni za aswabadžeńnie Litwy. Na žjezd sprašajucca tak-ža i partyzanty.

Da ziamielnaj reformy. Na parcelacyju naznačana naahŭ 720,000 hektaraŭ. Da 1925 h. rasparcela-

katory užo byŭ ŭpisany ŭ pepeesaŭskija kamitety, bačacy krydu, straśna ŭzburyšsia na pepeesoŭskich kamisaraŭ, a samaha hałoŭnaha z ich na't dohra našturchali, i ŭsie da adnaho z kamitetu pawypiswalisia.

— „My wašu haworku užo čuli, i pastupki wašy, jak raskradały kasu chworych, bačyły, dyk dazwolte-ż urešcie našym ludziam praŭdu skazaty“ — čwierda damahalisia Stolinianie.

— Heta i ŭ nas para užo daŭno zrabić — adazwaŭsia niechta dahadliwy.

— Rabicie, kažu, miłyja, chaj wam Boh pamahaje. Nad hramadoju zapanawała hłybokaje zadumleńnie. Cišynia i čma wiačerniaja užo atuliła sonnuju wiosku. Ale pad kaštanam Adamawym nia spali...

U duśach maładzieży krużyli haracyja dумы...

A iz dalokaha boru danasilasja hromkaja pieśnia načleźnikaŭ:

„Ad wieku my spali i nas razbudzili,
My znajem, što treba rabić,
Što treba swabody, ziamli čaławieku,
Što treba nawuku zdabyć“...

Tak, miłyja, praz narodnaje adradžeńnie Bačkaŭščyny, raźwićcie nawuki i radzimaje kultury tre' jści nam da zdabyćcia ziamli i swabody, pepeesaŭskija-ž bałamuctwy ziamli i woli Biełarusi nie daduć.

Maksim Niababa.

wana 418.000 hek., sioleta na parcelacyju naznaczana 100.000 hekt, Takim paradkam jašče nie rašparcelawajaj ziamli zastajecca kala 200.000 hektaraŭ.

Skolki sirotaŭ i biednych u litoŭskich prytułkach. Pawodle inspekcyi socyjalnaha abiašpiečannia min. ŭnutranych sprawaŭ, u ciapierašnim časie ŭ Litwie naličwajecca 66 dabradziejnych tawarystwaŭ. Prytułkaŭ jość 104: 33 dziacinyja, 46 dla starych, 7 sadoŭ, 4 placy i 12 prytułkaŭ miašanych. 4 prytułki jość zusim na ŭtrymańni dziaŭ, 20 samaŭradawyah, 31 dziaŭ, 36 na ŭtrymańni dabradziejnych tawarystwaŭ. Uwa usich prytułkach utrzymowujecca 4.322 asoby, u dziacinych prytułkach 1847, dabradziejniach 1494, sadoch 308 i placach 500. U hetych instytucyjach jość 1011 kruhłych sirot.

S. S. S. R. Mnoha ciapier pišuć ab SSSR u ha-zetach Zachodniaje Eŭropy takich re-caŭ, jakija nie adpawiadajuć praŭdzie. Padajem tut wiestki, jakija najbołš praŭdapadobnyja.

Stalin dyktataram. U apošnja časy Stalin zabrau usiu ŭladu ŭ Maskwie ŭ swaje ruki. Pastaŭowy jaho ličacca zakonom. Trocki pačynaje chisťacca i dumaje parwać suwiaz z apazycyjaŭ, za što maje dostać wysokuju pasadu.

Berlinskija hazety nakazujuć, što Kamienieŭ zwolnieny z narodnaha kamisarstwa handlu, miesca jaho maje zaniać Nikojan.

Zusim praŭdapadobnyja wiestki ab imknieńniach Ukrainy da poŭnaha adlučennia ad Maskwy. Ukrainski CIK, u bolšaści zložany iz staŭlennikaŭ Maskwy, straciŭ usialakaje značennia i biazsilny barocca z separatystyčnym rucham u radoch kam. partyi. Maskoŭskija bałšawiki wyjaśniajuć heta ŭplywami imperyjalistaŭ z Zachodu.

SSSR zrywaje pierahawory z bałtyckimi dziaŭ-zawami. Pawodle finskich hazetaŭ, finskaje min. spraŭ zahrańničnych padaje da wiedama, što pa dostańniu adkazu ad finskaha ŭradu na prapazycyju Radaŭ ŭ sprawie hwarancyjnaha paktu, radawy pasol zajawiŭ, što Rady nia zhodzjaцца na prapazycyju bałtyckich dziaŭ, kab adbyć supolnuju kanferencyju z Radami ŭ sprawie paktu hwarancyjnaha. Rady winawaciać u zarwańni pierahaworaŭ Anhliju i Polšču.

Anhlija. Nia mohuć źmierkawacca. Proše kanferencyi ŭ sprawie rehulacyi adnosinaŭ wuhlakopaŭ da swaich kapitalistych wyjaśniajecca, što rabotniki damahajucca parazumieńnia na hruncie ahul-na-anhlickim, a nie ŭ asobnych akruhach, nie zhadzajucca tak-ža na pawialičennia dnu pracy, na što pramyśloŭcy nia hodziaцца ssylajučysia na niemahčymaść istnawańnia pramyślu.

Rady finansujuć strajk u Anhliji. Z Maskwy nakazujuć, što centrala radawych prafesyanalnych sa-juzaŭ pierasłała anhlickim wuhlakopam jašče 200 tysiačaŭ rubl.

Strašennaja bura. Pawodle wiestak z Anhlii, šaleła tam 17.VIII wialikaja bura, jakaja pawyrywała z kareńniami mnoha dreŭ, ad piarunoŭ zhareła cely rad budynkaŭ, mnoha zasiewaŭ zusim žniščana, u ka-nale La Manš wada wykinuła na skały halandzki parachod, jaki zusim raźbiŭsia.

Indyja. Wažnyja reformy. Wice-karol Indyi lord Irwing adkrywajuć pasiedzańnie parlamen-tu skazaŭ, što anhlicki parlament pryznaŭ prawa da

padhatawalnaje pracy ŭ sprawie ŭtwareńnia aŭtana-mičnaha ŭradu Indyi, što praz 3 hady budzie nazna-čanaja zakonadaŭčaja komisija, jakaja zajmiecca re-formami, što pawinny być uwiedzienny ŭ žyćcio.

Razjaśnieńnie.

U Nr. 27 haz „Biełaruskaja Krynica“ było źmie-ščana pawiedamleńnie (Stypendyi dla biełaruskich wučniaŭ) Hałoŭnaje Ŭprawy T-wa Biełaruskaje Škoły ab tym, što ŭ 1926-27 školnym hodzie pry Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii adkrywajucca 15 stypendyjaŭ dla biadniejšych, ale zdolnych da nawuki wučniaŭ-chłopcaŭ.

Hałoŭnaja Ŭprawa hetym raźjaśniaje, što wyšej pamianionyja stypendyi wyznačany tolki dla wučniaŭ pieršaje klasy.

Hałoŭnaja Ŭprawa T-wa Biel Škoły.

Z Wilni.

Pietłami zajcaŭ ławić nia možna. Kam. Palicyi Dziarż. pry wajawodztwie wydała zahad paduładnym, kab źwiar-nuli ŭwahu na łowiačych pietłami zajcaŭ i kali dawiedajucca ab tym, što niechta ławić zajcaŭ u pietlu, to winawatych ciahnuć pad sud.

U prafesyanalnych Chryścijanskich Sajuzach nieparadki. Niadaŭna piekary adščapilisia ad Centrali Chryśc. Praf. Sajuzau i pryłučylisia da Klasowych Praf. Sajuzau. Ciapier hetak-ža zrabili kuchary.

Pryhawar Apelacyjnaha Sudu ŭ sprawie Bazyl janskich muroŭ. 18.VIII Apelacyjny Sud u Wilni skasawaŭ pryhawar Akružnoha Sudu i pryznaŭ mury ŭłasnaściu dziaŭ-ŭ. Prawasłaŭnaja Kansystoryja sprawa muroŭ pieradaje ŭ Naj-wyššy Trybunał.

Biełaruskija śclahl. Na dniach u Pastawach wywiesi-li štandar z biełaruskim nadpisam.

Kleckaja Biel. Himnazija

pryrodna-matem. typu, z pryhatawaŭčaj klasaj,

dawodzić da wiedama hramadźianstwa, što prymowja ekzami-ny ŭ himnazii na 1926-27 školny hod adbuducca ŭ dniach ad 1-ha da 6-ha wieraśnia.

Zajewy ab dapuščeńni dzieciej da ekzamienaŭ padajuć ich bački abo apiakuny.

Da zajawaŭ treba dałučyć:

- 1) metryku ab naradžeńni wučnia;
- 2) pašwiedčańnie ab pryščepe wospy;
- 3) dakument ab papiaredniaj adukacyi wučnia, kali jon da hetaha wučyŭsia ŭ jakoj škole, i
- 4) fatahraficnuju kartku.

Tyja z pastupajučych, jakija majuć bolš 14 hadoŭ, kali ja-ny apošniaje paŭhodździe ni ŭ jakoj škole nia wučylisia, pawin-ny jašče prastawić pašwiedčańnie maralnaści ad šwiaščennika ci ksiandza, hminy, palicyi ci starostwa.

Wučni pačatkowych škol prymajucca ŭ adpawiednyja kla-sy himnazii biaz ekzamienaŭ, pry hetym IV addz. pačatkawaje školy pryraŭnoŭwajucca da I kl. himnazii; skončyčyja adnak VII addzielaŭ pačatkawaj školy mohuć być pryniaty biaz ekza-mienaŭ tolki ŭ IV klasu.

USTUPNAJA PŁATA dla nowaŭstupajučych: u I i II kl. — 5 zał., u III i IV kl. — 8 zał., u V, VI i VII kl. — 10 zał.

PŁATA ZA NAWUKU na pieršaje paŭhodździe ŭstanoule-na: u I kl. — 25 zał., u II kl. — 60 zał., u III kl. — 75 zał., u IV kl. — 90 zał., u V i VI kl. — 100 zał. i ŭ VII kl. — 125 zał. i moža wyplačwacca pamiesiačna, ale abawiazkowa za miesiac upierad.

Biadniejšyja wučni, asabliwa wučni małodšych klasaŭ, mo-huć być častkowa abo zusim zwolnieny ad płaty za nawuku.

U pryhatawaŭčaj klasie nawuka biaspłatnaja.

Zaniatki ŭ asnaŭnych klasach pačnucca 6-ha wieraśnia, a ŭ pryhatawaŭčaj klasie — 15 wieraśnia. **Dyrekcija.**

Nr. 3.

„ZORKA“

Addziel dla našych dzieć.

DZIRAWY MOST.

Nad ruččom kala raki Wialli byŭ most; ludzi wazili praz most drowy z lesu i wybili dziu ŭ maście. Dzira była śpiarša malusieničkaja, ale z kożnym pierajezdam pašyrałasja: čym dalej, tym balej i balej. Što było pieraškodaj jak adnamu, tak i druhomu sielaninu ŭstać, źniać z wozu kawałak drewa i zabić dziu? Dyk nie. Kożny sielanin lanawaŭsia heta zrabić. — „Što ja budu papraŭlać, padumaŭ sabie Jurka, chaj Janka papraŭlaje“. A Janka kaža sabie: — „Što ja budu čas marnawać. Chaj Jurka paprawić, jon tak sama jeździć, jak i ja“.

Hetak kazaŭ adzin na adnaho i kożny ciešyŭsia, kali ŭžo byŭ pierajechaŭszy praz most.

Ale woś pryjšoŭ Janka z wialičeznym wozam droŭ. Koni dużyja, dyj i nie škadaŭ ich jon. Uźjechaŭ na most, chacieŭ abjechać dziu, zawiarnuŭ na bok. Aż tut — pyrch! — pyrchnuła iz pad masta kačka. Koni spałochalisia, skočyli ŭ bok i adzin koń nahoj lučyŭ u dziu. Na ščacie nie złamaŭ nahi, a tolki zwichnuŭ i dalej ŭžo iŭci nia moh.

— „Tak treba Janku! hamanili ludz“, čamu masta nie paprawiŭ?“ Janka wiedaŭ, što ludzi praŭdu kažuć, dy ničoha nie adkazywaŭ. Žbiehliŭsia dobryja ludzi, padniali kania, wyprahli jaho i pieraciahnuli woz z masta na darohu.

Ale ad ciażaru, jaki doŭha na maście stajaŭ, most zawaliŭsia.

— „Jak-ža my ciapieraka pierajedziem? — biedawali sialanie, jakija stajali z wazami dreŭ na druhim baku ručča.“

— „Hetak wam i treba! — kazaŭ Janka — treba było most paprawić!“

Hetak ciarpieŭ adzin za ŭsich, a ŭsie za adnaho.
Niawieryskaja.

HDZIE ZHODA Ŭ SIAMJI.

Hdzie zhoda ŭ siamji, hdzie spakoj, cišynia, ščasliwyja tam ludzi, ščasliwa starana.

Ich Boh bahasłaŭlaje,
Dabro im pasyłaŭ
I z nimi wiek żywie.

Jana-ž.

MUCHA.

Ci bačyli wy muchu pad pawialičajućym škłom? Chiba nie pawieracie, jakaja jana dziŭnaja tam. Krylla jaje duża ŭmieła i pryhoża tkanyja, mianiajuca rożnymi kolerami. Na haławie maje 2 wialikija wočy. Kożnaje woka jość zložana z niekalkich sot malupcieńkich wočkaŭ. Hetymi wačyma jana bačyć na ŭsie baki, nie pawiertajućy haławy ŭ toj ci inšy bok. Na kancy wałasatych nożak widać małyja lipkija hačyki, jakimi mucha trymajecca i na škle, i na waknie, i na stalawaŭni.

Mucha niasie jaječki na wohkich miajscach i na śmiaćciu. Užo na druhi-treci dzień wychodziać rabakičarwiaki. U praciahu dwuch tydniaŭ rabačok abkrucicca pawučyńniem — zrobiecca larwa. Hetaja larwa padobnaja da malupcieńkaj bočki. Praz dwa tydni z larwy wylacić malupcieńkaja muška, jakaja borzda wyrastaje ŭ zwyčajnuju muchu. Muška ŭžo ŭ hetaje samaje leta niasieć jaječki. Za leta jana niasie 3-4 razy i ŭsio pa 80 abo 90. Dyk z adnaje muški źjawicca 320-360 mušak, a ŭ leta pašla kożnaja ŭ swoj čarod niasie jaječki. Kożnaja z 320-360 much niasie jaječki 3-4 razy pa 80-90 jaječak. Z adnaje muchi narodzicca kala 100.000 much. Tolki padumajcie, skolki było-b much, kab ich nia nistožyli ptuški, pawuki i zima?

Jana-ž.

Dokaz niawinawataści.

Maci: Chto z was dzieci źjeŭ śliwy? Ja znajšła pestki na ziamli.

Synok: I eta nia ja, mamačka, ja ŭsie pestki prahlynuŭ.

Zadača.

Dany cyfry 1, 2, 3, 4. Sparadkujcie (napiszcie) cyfry hetak, kab suma ŭwa ŭsich radkoch raŭniałasja 10, heta značyć, kab u kożnym wadaroŭnym (haryzantalnym, paziomym), u kożnym prastapadnym (wiercikalnym) radkoch i pa djahanali: heta zn. z adnaho spročleżna ha kuta ŭ druhi spročleżny kut suma cyfr raŭniałasja 10.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 2 | 1 |
| 1 | 2 | 2 | 1 |
| 3 | 4 | 4 | 3 |
| 3 | 4 | 4 | 3 |

Naša Pošta.

„Polce“ z pad Mior: Wy duża dobra pišacie, ale škada, što niaŭdačnuju vybrali temu i dzieła hetaha hetym razam nia źmiaščajem; spadziajemsia, što napišacie ab čym niebudź cika-wiejšym. Kasjanu Wl. z Alisiewičaŭ. Pisulku dastali, prošbu spaŭniajem, pašyracie. Kajro z pad Dziewianišok: Prošbu wašuju spaŭniajem. Lisionku z Dru: Piśmo dastali, hażetu pasyłaŭ. Swistunu Tam: Piśmo dastali, prošbu spaŭniajem. Bondza i inšyja z Lyntup: Pisulku dastali, prošbu spaŭniajem. Hapanowiču St. z Paleśsia: pisulki dastali, hażetu wysyłaŭ. Čabočko Ks. z Nowojelni: Pisulku dastali, prošbu spaŭniajem. Wiaskoŭcu z pad Brasława: Piśmo dastali, duża dziakujem, drugi raz jak budzicie pisac, to starajciesia pisac karaciej.

A try mali: ad Budzkaŭa z Ašmiany 1 zł.; Balcewiča A. z Slabady 2 zł.; Piatroŭskaŭa M. z Budslawa 1 zł. Ks. A. 10 zł.; „Gebethnera i Volfa“ z Wařawy: 28 zł. 80 hr. Zyka Kazimiera: 1 zł. Hiroińskaŭa J. sa Ździenciola 70 hr. S. W. z Brasłaŭšczyńy 5 zł. Ks. 3 zł.

LAKARNIA LITOUSSKAHA T-WA
SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaŭa wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačeŭ 11—2; wušej, nosa i horła 2—2; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addziely: ŭnutrany, chirurgičny, ginekolojičny i radzilny. KABINET RENTGENA i ELEKTRA-MEDYČNY. Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, prašwiatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

Analityčnaja laboratoryja.